Lekarz ma obowiązek okazać wsparcie pacjentowi, ale jego rola w systemie przeciwdziałania przemocy jest odmienna niż w przypadku Policji czy pomocy społecznej. – Lekarz jest po to, by powiedzieć: „Uwaga, być może doszło tu do aktu przemocy". Nie ma to jeszcze nic wspólnego z uznaniem, że faktycznie doszło do skrzywdzenia – zauważa prof. Andrzej Marciński, radiolog, od lat zaangażowany w przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. – Chodzi o to, by skierować sprawę do tych instytucji, które z mocy prawa mogą się tym zająć. Mam na myśli nie tylko sąd rodzinny i karny czy prokuraturę, procedurę „Niebieskie Karty", lecz także zespoły interdyscyplinarne.

Lekarzu, reaguj na przemoc!

Niestety wielu lekarzy nie zna szczegółowo obowiązków, które nakłada na nich *Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*. Szansą na zmianę jest ogólnopolska kampania informacyjno-edukacyjna skierowana do przedstawicieli ochrony zdrowia „Lekarzu, reaguj na przemoc!". Jej celem jest m.in. zapoznanie lekarzy z procedurą „Niebieskie Karty" oraz z psychologicznymi aspektami przeciwdziałania przemocy.

Z inicjatywy Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych pod koniec ubiegłego roku do każdej placówki podstawowej opieki zdrowotnej w Polsce trafił pakiet edukacyjny z omówieniem psychologicznych i prawnych aspektów przeciwdziałania przemocy.Więcej informacji o kampanii można znaleźć na stroniewww.lekarzureagujnaprzemoc.pl.